

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:
BERLIN W., Schillerstrasse 57.
Telefon: Bismarck 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

wychodzi codziennie

(oprócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: Bytom G.-Śl. (Beuthen O.-S.), Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów. —

Rok XXXIV

Czwartek 3-go lipca 1930

Nr. 151

Roland Dorgeles,
członek francuskiej
Akademii Goncourtów.

Francja i Niemcy.

Artykuł p. R. Dorgeles'a, jeśli go przeczytać do końca, wyjaśnia nam, dlaczego Francja zgodziła się na przedterminowe zniesienie okupacji Nadrenji. Powróćmy zresztą do tej kwestii w następnym numerze.

Często zadawano mi pytania, czemu przypisuję powodzenie Remarqua. Nie da się zaprzeczyć, że publiczność ma ostatnio jedynie zainteresowanie dla literatury wojennej. Przyczynę tego łatwo znaleźć, zastanawiając się nad psychologią ludzi w ciągu ostatnich 15 lat.

Na początek wojny wierzono, że prowadzi się wojnę dla celów wyższych, szlachetnych, że generacja nasza jest tą właśnie wybraną przez los, której powierzono wielką misję.

Nie mówię w tej chwili o politykach i militarystach, którzy wojny pragneli, mówię o tych myślicielach głębokich, którzy głosili, że powinniśmy się czuć szczęśliwymi mogąc pchnąć tą drogą świat na nowe tory.

I to nie była mentalność jednego narodu. Tak myślał Berlin, i tak myślał Paryż.

Narody francuski i niemiecki żyły obok siebie, wytwarzając atmosferę wojenną. I to doprowadziło do wojny.

Prawie cały świat przekonał się następnie, że i filozofia i polityka popełniły gruby błąd, że wojna była największą zbrodnią naszych czasów.

Milano doświadczył przelewu krwi.

Podczas wojny nie pisano książek wojennych. Każdy przeżywał ją na własnej skórze. Rany musiały się wygoić, zabliznić.

W tem należy szukać przyczyny, dlaczego książka znakomitego austriackiego pisarza Satzki, która ukazała się w r. 1919 w Szwajcarii, nie miała należytego powodzenia.

A dużo w niej głębszych, bardziej ludzkich i literackich wartości, aniżeli w książce Remarqua.

Nie umniejszam temsamem wartości Remarqua.

Remarque ukazał się w porze najstosowniejszej, rany się zablizniły, zapomniano o nienawiści. Teraz stało się rzeczą interesującą poznać uczucia człowieka, który cierpiał.

W międzyczasie wyrosła nowa generacja, która sama wojny nie przeżyła, i która z dużym zainteresowaniem śledziła życie tych, którzy młodość w okopach spędzili.

Jeszcze na jedno należy zwrócić uwagę.

Książki wojenne pisane są przeważnie w duchu pacyfistycznym, i to jest najbardziej pocieszające. Ludzie jednak nie mają ochoty iść ponownie na rzeź. I właśnie w tem jest cel pisarzy i poetów. W tym duchu wpływać na młodą generację.

Pojednanie i przyjaźń narodów, muszą nastąpić drogą duchową. Elita duchowa musi drogę do pacyfizmu otworzyć.

Współpraca duchowa, musi poprzedzić współpracę polityczną.

Uroczystości z powodu opróżnienia Nadrenji.

Berlin. We wszystkich miastach nadreńskich w ewakuowanej strefie odbyły się po północy w dniu 30 czerwca wielkie manifestacje przy udziale tłumów publiczności. Wśród bicia dzwonów i dźwięków orkiestr ulicami miasta, a zwłaszcza w Moguncji, Trewirze, Wiesbaden, przeciągały masowe pochody.

Berlin. Od wczesnego rana tłumy publiczności zaległy wielki plac przed b. zamkiem cesarskim, oczekując na przybycie kompanii honorowych Reichswehry. Wśród entuzjazmu zebranych przemaszerowały ulicami oddziały artylerii wschodnio-pruskiej, poprzedzone orkiestra, i ustawili się naprzeciw placu cesarskiego.

O godz. 11,3 odbyła się przed szefem Reichswehry Meyem defilada, w czasie której dano 21 strzałów armatnich. W chwili, gdy Reichswehra wracała do koszar przechodziła obok ambasady francuskiej, z grupy studentów rozległy się okrzyki: „Precz z Francją.“ O godz. 12 we wszystkich

kościółkach berlińskich zaczęto bić w dzwony.

Przed południem kanclerz Brüning imieniem prezydenta Rzeszy i rządu złożył wieniec na cmentarzu garnizonu berlińskiego.

Amnestia dla przestępców politycznych

Berlin. Po opuszczeniu przez oddziały francuskie terenów okupowanych, weszła w życie amnestia dla wszystkich obywateli niemieckich, skazanych za przestępstwa o charakterze politycznym przez sądy wojskowe na obszarach okupowanych.

Aresztowania wśród młodzieży w Paryżu.

Paryż. Aresztowano tu grupę młodych ludzi, którzy manifestowali na placu Zgody przeciwko ewakuacji Nadrenji. Usiłovali oni owinać krepą statue miasta Strassburga, na której wzywiali plakaty, wyjaśniający ich gest.

Były cesarz Wilhelm chciałby wrócić na tron.

Nowy Jork. Historyk amerykański Bigelow powrócił tu z Doorn, gdzie składał wizytę b. cesarzowi Wilhelmowi, z którym przez całe życie utrzymywał serdeczne stosunki przyjaźni. Bigelow stwierdza, że b. cesarz pragnie gorąco zebrania się międzynarodowego trybunału wojennego, któryby zdecydował, czy był on odpowiedzialny za rozpalenie wojny światowej. Po przestudiowaniu w ciągu trzech dni i trzech nocy, wspólnie z b. cesarzem, archiwów cesarskich,

Bigelow doszedł do przekonania, że za wybuch konfliktu odpowiedzialna jest przede wszystkim Rosja, a następnie Anglia.

Bigelow dodał, że b. cesarz jest obecnie wcale niezdolny, gdyż na jego utrzymaniu pozostaje 19 spokrewnionych z nim rodzin. Oznajmił Bigelowowi, że gdyby naród niemiecki wezwał go do powrotu, to mimo swego wieku byłby skłonny do obicia z powrotem tronu, gdyż uważałby to za swój obowiązek.

Los polskich robotników sezonowych

Hamburg. Stałe skargi polskich robotników, jakie dochodzą ze wszystkich zakątków Niemiec, dowodzą, w jak ciężkim położeniu, mimo zawartej konwencji znajdują się robotnicy sezonowi.

Obe nie mamy do zanotowania taki drastyczny przykład w miejscowości Ruthe w pow. Hildesheim. Mianowicie podczas wesela jednego z robotników polskich, kiedy goście weselni siedzieli spokojnie, wtargnęło do mieszkania dwóch policjantów niemieckich i bez żadnego powodu zaczęło bić pałkami

gumowymi osobę, wskazywane przez pijanego inspektora. M. in. pobito tak silnie sekretarza, filii związku polskich robotników rolnych w Hanowerze.

Wkrótce potem nad ranem podburzeni robotnicy niemieccy wyważyli drzwi do mieszkań robotników polskich i bili ich żelaznymi narzędziami tak, że jeden z nich leży ciężko ranny.

Obecnie wypowiedziano pracę kilku robotnikom, m. in. prezesowi filii związku polskich robotników rolnych w Hanowerze Konsulat polski w Hamburgu wszczął energiczne kroki

Niewiadomo, czy zostaną stworzone kiedyś Stany Zjednoczone Europy, czy też Stany Zjednoczone Świata! Niewiadomo, jaką drogą i kiedy zbliżenie narodów nastąpi. Może za 100 może za 200, a może za 500 lat. Żyjemy w epoce raczej tragicznej, aniżeli interesującej. Tragizm w każdym razie bywa, a nie jesteśmy jeszcze wyleczeni z wszystkich bolączek, które nas

trapiły. Kryzysy mijają, myśl ludzka jest wieczna. Różnica między literaturą wczorajszą a dzisiejszą jest duża. Ludzie wczorajsi byli pesymistami, my jesteśmy optymistami, wlemy, że warto żyć mimo wszystko, mimo cierpień przeżytych na wojnie.

Patrzmy jasno w przyszłość i wierzymy w zmartwychwstanie ludzkości.

Telegramy.

Parlament niemiecki za polityką ministra Curtiusa.

Berlin. Parlament odrzucił wniosek frakcji niemiecko-narodowej i komunistycznej o wyrażenie votum nieufności min. spraw zagranicznych dr. Curtiusowi. Następnie w głosowaniu zwykłym ratyfikował genewską konwencję handlową.

Cofnięcie premii wywozowych dla żyta.

Berlin. Giełdę berlińską obiegła wiadomość, że niemieckie ministerstwo wyżywienia i rolnictwa, zarządziło zamknięcie premii wywozowych na żyto i otręby żytnie z ważnością od 5 lipca br.

Zarządzenie to pozostaje w związku z modyfikacją polsko-niemieckiej umowy żytniej, o której odnowienie toczą się pertraktacje w Warszawie.

Prowizorium handlowe niemiecko-rumuńskie

Długotrwałe rokowania o traktat handlowy rumuńsko-niemiecki nie dały ostatecznego wyniku. Traktat nie został podpisany. Skończyło się na podpisaniu prowizorium handlowego, które wejdzie w życie z dniem 10 lipca r. b. na warunkach największego uprzywilejowania. Prowizorium to zezwoli stronom na spokojniejsze pertraktowanie w sprawie ostatecznego traktatu. Narazie rokowania o traktat zostały przerwane i wznowione być mają w połowie października r. b.

Przywódca nacjonalistów niemieckich przed sądem.

Berlin. Komisja regulaminowa parlamentu uchwaliła wydać sądom znanego przywódcę ruchu niemiecko-narodowego, posła hr. Westarpa, oskarżonego o obraze b. pruskiego ministra spraw wewnętrznych Grzesińskiego.

Hitlerowcy napadli na policje.

Berlin. Z Wrocławia donoszą, że w czasie capstrzyku, urządzonego przez Reichswehre z okazji ewakuacji Nadrenji, w kilku punktach miasta doszło do burzliwych starć między policją a hitlerowcami. Grupy hitlerowców od wczesnego rana przeciągały ulicami miasta, wśród wrogich okrzyków przeciw policji. Kilku urzędników policyjnych, zatakowanych przez demonstrantów, musiało ratować się ucieczką.

Po rewolucji w Boliwji.

London. Poselstwo boliwijskie oznajmia, że po zwycięskiej akcji wojskowej, podjętej przeciwko rządowi, który postępował niezgodnie z konstytucją, w całej Boliwji został przywrócony spokój i porządek. Potwierdza się wiadomość, że został utworzony prowizoryczny rząd wojskowy z generałem Carlos Blanco Galiado na czele.